

Ja niżej podpisany kan. Wstydymir Alfred oświadc-  
 ram, że byłem narocnym świadkiem następujących  
 wypadków:

Sposoby wywiezienia ludności cywilnej i ich przebieg  
 były następujące:

Podjechały władze sowieckie (NKWD) przed dom  
 danego Polaka, karali zabrać w sobę tylko ograni-  
 czoną ilość swej majątności, całą rodzinę zamierzili  
 do przetransportu i masowo, transportami wywozić w głąb  
 Rosji. Podczas śledztwa aresztowanego biał. sadzali  
 do "karczerów" (Mały, słynkowany, zimny pokój z jednym  
 oknem często napelniony po kostki wodą) na cztery  
 lub w bieliznie, na 3-5 dni; lub do ciurnic.

Wyrzuci (sądzili) wydawali z aderni i ornajmiali danego  
 Polaka w wyżimie na wypanu, od 5-10 lat  
 przymusowych prac, lub karnego obrotu  
 i obrotu był już osądzony.

Podczas ewakuowania wyjeżdżających z wyżimie w Stary  
 Wilejcie (24-VI-1941 r.) do wyżimie w Parani przybrali  
 blisko około 200 km nie dając jedzenia ani pod

dostatkim wody przez 5 dni. Podczas tej drogi rozstrzelali około 200 osób, m. inn. Tomaszewicza, Rakonickiego, Czepury, Stachowskiego, Adamowicza, Czernichowa i wielu innych, których nazwisk nie pamiętam za to że nie mogli iść, ponieważ byli chorzy, starzy, słabi, wycieńczeni śledztwami, głodni, spragnieni i t. p. W miejscowości u Rarani źródłem w celi w której było 20 osób (7 m - 6 k. wys. 2½ m) 75% ludzi chorowało tam na dysenterię, malarię, których nie irdowali od innych.

Jedzenie: 400 gramów chleba, z rana gorzka herbata lub gorzka woda, obiad, tytyka kawy i jakas śmietanka zupa (sama woda, bez tłuszczu), kolacja z ryby stoney lub zupy z kilkoma krapami. Trzymie 5 minut spaceru na podwórku. W nocy zamykali drzwi i skona co uniemożliwiło spać, nagile oddychanie.

Opisem, oświadczeniem Alfred Kofyewicz